

## Nazwisko pracownika jest jawne

**Podanie na firmowej stronie informacji identyfikacyjnych pracownika nie narusza ustawy o ochronie danych osobowych**

Tak uważają eksperci z Głównego Inspektoratu Ochrony Danych Osobowych. Nazwisko i imię, służbowy adres e-mailowy czy numer służbowego telefonu są ściśle powiązane z życiem zawodowym pracownika oraz z wykonywaniem przez niego obowiązków i dlatego mogą być wykorzystywane przez pracodawcę. Na ich podanie do publicznej wiadomości, np. w Internecie,

nie wymaga się zgody osoby, której dotyczą.

Pogląd ten podzielił Sąd Najwyższy. W wyroku z 19 listopada 2003 r. (sygn. I PK 590/02) SN uznał, że „najistotniejszym składnikiem zakładu pracy są ludzie, a funkcjonowanie zakładu wiąże się nierozłącznie z kontaktami zewnętrznymi – z kontrahentami, klientami”.

Dlatego, zdaniem Sądu Najwyższego, pracodawca nie może być pozbawiony możliwości ujawniania nazwisk zatrudnionych osób zajmujących określone stanowiska w danej instytucji. Przeciwnie stanowisko prowadziłoby do sparaliżowania lub istotnego

ograniczenia możliwości działania pracodawcy; bez żadnego rozsądnego uzasadnienia w ochronie interesów i praw pracownika.

Imiona i nazwiska zatrudnionych widnieją na drzwiach w zakładach pracy, umieszcza się je na pieczętkach imiennych, pismach sporządzanych w związku z pracą, prezentuje w informatorach o instytucjach i przedsiębiorstwach, co oznacza, że zgodnie z powszechną praktyką są one zasadniczo jawne. Zatem jeżeli ujawniane przez pracodawcę dane nie naruszają prywatnej sfery życia pracownika, prawo nie jest naruszane. —*oprac. tal*